

Huta w Samsonowie

Michał Czernichowski

Jesienna aura, o ile akurat jest słoneczna, zachęca nas do weekendowych wycieczek w ciekawe zakątki naszego województwa. Do takich wycieczek zachęcam również ja, jednocześnie przedstawiając jedno z takich właśnie ciekawych miejsc – Ruiny Huty Józefa w Samsonowie.

Samsonów – jeśli ktoś jeszcze nie wie – jest miejscowością położoną w gminie Za-

gnańsk przy trasie nr 750. Z Kielc dojechać możemy przez miejscowości: Zagnańsk, Tumlin, Ćmińsk, również popularnymi busami lub autobusem miejskim linii 32 (ostatni przystanek właśnie przy ruinach omawianej huty). Jak więc widać z dojazdem problemu nie ma, podobnie jak z miejscem do parkowania, którego choć wiele nie ma, to i tłoku na nim nie uświadczymy.



Kilka słów o hucie

Jej początki sięgają przełomu XVI i XVII wieku, kiedy to włoscy dzierżawcy przekształcili w nią miejscową kuźnię. Huta produkowała głównie broń, pancerze i wszelkiego rodzaju wyroby dla wojska, co jak się później okazało przyniosło także wielkie nieszczęście. Mianowicie w połowie XIX wieku hutę nękały wielkie pożary. Trzeci z nich położył kres działalności huty, a o ich wzniecenie podejrzewano Rosjan, którzy mieli zemścić się za dostarczanie przez hutę broni powstańcom styczniowym w 1866 roku. Pozostałości ucierpiały jeszcze w trakcie dwóch wojen światowych, a ruiny zostały zabezpieczone i udostępnione zwiedzającym w 1983 roku.

Zwiedzamy

Przy wejściu na teren zabytku napotkamy – jak to na zabytek przystało – tablicę informacyjną. Na niej zaś krótki rys historyczny, a także sugerowana trasa zwiedzania. Zwiedzanie jak i fotografowanie są oczywiście darmowe (przez pewien czas pobierana była symboliczna opłata, ale jak określiła to pewna miejscowa osoba „to była porażka”). Tak więc odwiedzić możemy wszystkie ocalałe zabudowania: wielki piec, węgielnie, halę odlewniczą, modelarnię, a także podziemny kanał, którym do huty

doprowadzano wodę (uwaga, wchodzimy tylko z latarką!). Niestety na murach wypisane sprayem znaleźć możemy także efekty dawnych spotkań młodzieży (chyba że Metallica istniała już w XIX wieku). Nie przeszkadza to jednak zbyt w zwiedzaniu, fotografowaniu i cieszeniu się ciekawym miejscem. Warto dodać, że przydatny okazać się może statyw, aby uniknąć poruszeń w ciemniejszych, a ciekawych zakątkach. Nocą budowla jest ładnie oświetlona, co z pewnością zwraca na nią uwagę.

Podsumowując

Ruiny huty w Samsonowie to obiekt na pewno ciekawy i godny polecenia jako miejsce weekendowej wycieczki. Czując ewentualny niedosyt przeniesić możemy się pod pobliskiego Dęba Bartka (o którym wkrótce), lub również blisko leżącej Doliny Tetrapoda. Zapraszam, życzę udanych zdjęć i miłego wypoczynku!

1. Dojazd: 9/10
2. Zaplecze gastronomiczne i sanitarne: 6/10
3. Warunki fotografowania: 8/10
4. Dostępność obiektów do fotografowania: 9/10
5. Atrakcyjność obiektów do fotografowania: 8/10





ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI NA FORUM
<http://ckfoto.pl/forum>